Nro 185. ROK 1846. PONIEDZIAŁEK 24 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
21 6	27" 3''' 581	+ 13° 1	5, 11	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	w nocy Deszcz
2	3, 987	+ 17, 6	5, 46	,, ,,	Chmurno	
10	3, 932	+ 13, 6	3, 96	,, ,,	Pogoda z Chmurami	mały Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 19 *Sierpnia.* —

Rada Państwa w połączonych departamentach: Prawodawczym i Spraw Królestwa Polskiego, tudzież Ogólnem Zebraniu, rozpoznawszy wniesione przez ministra sekretarza Stanu Królestwa przedstawienie o sposobie poświadczania wypisów wydawanych: *a*) z ksiąg władz Rządowych Królestwa Polskiego i *b*) z ksiąg metrycznych utrzymywanych w Królestwie, i zgodnie z uwagami i wnioskiem pomienionego ministra sekretarza Stanu w tym przedmiocie, uznaje nie zbytecznem, do projektowanego z jego strony przepisu o poświadczaniu gubernatorów cywilnych wypisów i akt wydawanych przez władze i urzędy pod zarządem gubernialnym i powiatowym zostające, dla większéj dogodności w wykonaniu, dodać, że miejscowi gubernatorowie cywilni, o wiarogodności poświadczanych przez nich wypisów i innych aktów, winni przekonać się bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem właściwych naczelników powiatowych, lub innych urzędników na zaufanie zasługujących, w tym celu przez nich wyznaczonych. Wskutku czego Rada Państwa wyraziła zdanie: — I. Dla uzupełnienia stósownych przepisów, postanowić: 1) Przy rozpoznawaniu w Heroldyi Cesarstwa interessów o zaszczycie szlachectwa, wypisy, wydawane z utrzymywanych w jednéj części Królestwa Polskiego od r. 1809, w drugiéj od roku 1811 w dwóch exemplarzach ksiąg Stanu Cywilnego, przyjmować za dostateczne, w myśl zdania Rady Państwa najwyżéj pod dniem 27 marca 1844 r. zatwierdzonego, w razie tylko, kiedy nie zależnie od poświadczania na nich podpisów właściwych władz i urzędów, wspomniane wypisy co do swéj wiarogodności porównane będą z księgami oryginalnemi, w sądach cywilnych Królestwa zachowywanemi. 2) Wypisy wydawane z ksiąg metryk kościelnych, utrzymywanych przez rządców parafij, co do wyżéj oznaczonego czasu, w jednym exemplarzu, przyjmować za prawny dowód pochodzenia od rodziców naówczas jedynie, kiedy wspomnione wypisy co do zgodności swéj z oryginalnemi, prawną formę mającemi księgami kościelnemi, poświadczane będą w sposób najwyżéj zatwierdzonem pod d. 10 stycznia 1844 r. zdaniem Rady Państwa przepisany. 3) Gdy wypisy z wymienionych w dwóch powyższych ustępach ksiąg Stanu Cywilnego, metryk kościelnych, niemniéj inne akta z ksiąg władz rządowych lub archiwów, wydawane będą przez władze i urzędy, pod zarządem gubernialnym lub powiatowym zostające, celem przedstawienia onych w Cesarstwie, wiarogodności takowych wypisów poświadczają, w sposób wyżéj wskazany, miejscowi gubernatorowie cywilni; gdy zaś wydawane będą przez władze wyższe lub oddzielne zarządy, obowiązek poświadczania onych włożony być winien na dyrektorów głównych prezydujących w Kommissyach rządowych, lub też na właściwych naczelników głównych oddzielnych zarządów. *Uwaga.* Miejscowi gubernatorowie cywilni o wiarogodności poświadczanych przez nich wypisów i innach akt, przekonywają się bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem podwładnych naczelników powiatowych lub innych urzędników na zaufanie zasługujących i przez nich w tym celu wyznaczanych. 4) Własnoręczność podpisów gubernatorów cywilnych, dyrektorów głównych prezydujących w Kommissyach Rządowych i naczelników głównych oddzielnych zarządów, we wszystkich wyż wymienionych przypadkach, winna być poświadczona przez kancellaryą przyboczną Namiestnika w Królestwie Polskiem. — II. Celem wykonania niniejszych przepisów przez właściwe władze i urzędy w Królestwie Polskiem, w czem do kogo należy, pozostawić ministrowi sekretarzowi Stanu uczynienie potrzebnego w téj mierze zarządzenia. Jego Ces. Mość powyższe zdanie

Rady Państwa najwyżéj zatwierdzić raczył i wykonać polecił.

— *Petersburg* 11 *Sierpnia.* —

W najwyższym ukazie, wydanym w dniu 6 lipca r. b. do Senatu Rządzącego, za własnoręcznym J. C. Mości podpisem, wyrażono: »Z powodu wykrytych obecnie w guberniach: Wileńskiéj, Kowieńskiéj i Grodzieńskiéj, wspólników ludzi złych zamiarów, którzy w miesiącu lutym r. b. usiłowali obalić prawą władzę w wolnem mieście Krakowie, w Poznaniu i Galicyi, uważając potrzebnem przedsięwzięte już w Królestwie Polskiem, w guberniach Podolskiéj i Wołyńskiéj, środki do zabezpieczenia ogólnéj spokojności, rozciągnąć na wymienione gubernie; Rozkazujemy gubernie: Wileńską, Kowieńską i Grodzieńską ogłosić zostającemi na prawie wojennem, oddawszy takowe pod attrybucyę główno-dowodzącego czynną armią, jenerał-feldmarszałka xcia Warszawskiego, Hr. Paskiewicza Erywańskiego.

— *Prussy.* —

Gazeta *Akwisgrańska* donosi, że w czasie 3 tygodniowéj pielgrzymki dla zwidzenia relikwij w katedrze Akwisgrańskiéj przechowywanych, przybyło tam przeszło 280,000 pielgrzymów.

— *Królewiec 7 Sierpnia.* —

Nakoniec wszystkich mieszkańców Pruss obwinionych o udział w zabiegach polskich wypuszczono z więzień. Naprzód wyszła na wolność pani Lehmanowa, która teraz dla poratowania nadwerężonego przez cierpienia zdrowia, bierze kuracyą wodną i bywa ciągle otoczona literatami. Ze swego życia jest ona bardzo podobna do Miss Aston i literat Krüger obrał ją za przedmiot jednego swego pisma w krótce z pod prasy wyjść mającego. Pochodzi ona z Chełmna, gdzie jéj ojciec był fizykiem powiatowym a była za byłym rotmistrzem Lehmannem mieszkającym w Elblągu z którym się rozwiedła. Żoną pierwszą tegoż Lehmanna była hrabina Schaumburg, małżonka xcia elektora i spółrejenta heskiego. Panowie Wendland i Andruszkiewicz już także są na wolności.

— *Praga 7 Sierpnia.* —

Onegdaj w nocy, J. C. W. W. Xżę rossyjski Michał w towarzystwie licznéj świty przybył w największém incognito do tutejszéj stolicy, i wczoraj przed południem w dalszą udał się podróż do Ischl, gdzie ma się zjechać z swą dostojną małżonką.

— *Paryż 9 Sierpnia.* —

Gazette des Tribuneaux daje do poznania, że od pierwszéj audencyi sądowéj sądu Parów po wysłuchaniu rekwizytoryum jeneralnego prokuratora, w procesie Józefa Henry, bardzo żywe zaszły rozprawy pomiędzy członkami owego sądu, i że może nastąpi wyrok, iż nie zachodzi powód postawienia Henryego w stanie oskarżenia. Z innéj strony uważają to za niepodobieństwo, bo lubo Henry nie miał zamiaru zabić Króla, i tylko ślepe naboje wystrzelił, aby się zawieść na gilotynę, i lubo jego postępek nie jest zamachem, zawsze jednak jest zbrodnią majestatu. Raczéj sądzą, że sąd Parów uzna się niewłaściwym i Henry sądzony zostanie przez sąd assisów.

Mówią, że rząd pragnie, aby pan Sauzet i na tegoroczne zgromadzenie obrany został prezesem izby deputowanych tym czasém i w tym roku występuje także jako kandydat p. Dupin; sądzą jednak, że ministerstwo z tego wyboru nie uczyni kwestyi gabinetowéj.

Słychać, że xżę Ludwik Napoleon ma zamiar żądać, aby sąd unieważnił testament jego ojca, gdyż ten cały swój majątek zapisał młodemu człowiekowi, który nie jest w żadnych stosunkach familijnych z Bonapartemi.

Trzęsienie ziemi doznane w Niemczech dało się także uczuć w departamencie Meurthe, mianowicie w Vic było dosyć mocne; dzwonek na ratuszu sam zaczął dzwonić. Podziemny huk dał się przez pół minuty słyszyć.

Dochody na północnéj kolei żelaznéj, które się były nieco zmniejszyły, podniosły się znowu do 172,974 fr. 22 cent. w jednym tygodniu, co wynosi 15,974 fr. więcéj niż w poprzednim tygodniu, na dzień wynosi w przecięciu 24,710 fr.

P. Alexander Dumas ofiarował swój teatr w St. Germain p. Adolfowi Dumas do przedstawienia sztuki, którą komitet teatru francuzkiego odrzucił, a która potem poddaną została pod sąd areopagu znakomitych literatów.

Courrier du Havre pisze: Sieć kolei żelaznych, na założenie któréj Papież ma udzielić towarzystwom pozwolenie, ma się składać z 6 linij: 1) z Rzymu do granicy neapolitańskiéj; 2) z Rzymu do Civitavecchia; 3) z Civitavecchia do granicy toskańskiéj; 4) z Bologuii do granicy toskańskiéj; 5) z Bologuii do Ferrary; z Forli do Ravenny. Mówią także o dwóch wielkich liniach z Civitavecchii do Ankony i z Ankony do Bologuii. Cała sieć tych kolei wynosiłaby 1025 kilometrów; kosztą budowy obliczają na 256 mil. fr.

Xżę Joinville i xżę Henryk hollenderski, są oczekiwani w Alexandryi w pierwszych dniach sierpnia z swemi eskadrami.

— *Londyn 8 Sierpnia.* —

Deputacye angielskich i zagranicznych związków wstrzemięźliwości odbyły onegdaj pierwsze swoje zgromadzenie. Sekretarz odczytał sprawozdanie o stanie, postępie i widokach sprawy wstrzemięźliwości w całym kraju; przytoczył zarazem wykaz summ wydawanych w różnych miastach na spirytusowe napoje. I tak w mieście Bury przypada na każdą głowę, licząc i dzieci, 2 fst. $3\frac{1}{2}$ sz. jako wydatek na wódkę. Ilość spirytusowych napojów konsumowana w połączonem królestwie, wynosi rocznie w Anglii 7, w Irlandyi 13 a w Szkocyi 23 kwart na głowę. Zaproponowany przez jednego z deputowanych projekt, że zupełne wstrzymanie się od spirytusowych napojów jest jedyną właściwą zasadą reformacyi wstrzemięźliwości i że przeto fabrykacya i sprzedaż wódki ja-

ko zgubne dla ciała i duszy nie powinny wcale mieć miejsca, zpowodował długie i żywe rozprawy, ale w końcu jednomyślnie przyjęty został. (Strach na wódkę!)

Dziennik *Morning Post* jako organ protekcyonistów, narzeka, że ceny zboża znowu na targach spadły, tak, iż stara pszenica o 1 do 3 sz. niżéj jak przed 3ma dniami mogła tylko być sprzedaną. Dla krajowych producentów jest to smutny stan rzeczy, który łatwo da się wytłómaczyć, widząc, że w jednym ostatnim tygodniu na samą Tamizę wpłynęło więcéj niż za 100,000 fst. zagranicznego zboża. Zresztą z tego wielkiego dowozu, a w skutku tego ze zniżenia cen zboża publiczność tyle jest ucieszona ile protekcyoniści zasmuceni. Cztero-funtowy bochenek najpiękniejszego chleba kosztuje teraz w Londynie tylko 8 do 9 penc; a bardzo dobry chleb można mieć za 6 do 7 penc; w odległych zaś miejscach o 1 pencę taniéj.

Sun pisze, że xżę Ludwik Napoleon przez śmierć ojca swego w Livorno tem bardziéj zasmucony został, że pomimo najusilniejszych starań nie mógł uzyskać pozwolenia widzenia go przed śmiercią. Udał on się najprzód do xcia Metternich z prośbą o pozwolenie przybycia do Florencyi, przyczem przyrzekł na słowo honoru, że nie będzie się mięszał do polityki, nie otrzymał na to żadnéj odpowiedzi. Podobna prośba do W. Xięcia Toskańskiego, odmówiona została z pobudki rządu francuzkiego, lubo w ostatniéj prośbie żądał tylko odwidzenia ojca na 24 godzin.

Kompania wschodnio-indyjska najęła okręty dla przewiezienia 300 tonnów (6000 cent.) dział różnego kalibru do Bombay i Madras.

Xiążę Albert, małżonek królowéj, zagrożony jest szczególnym adresem, który uchwaliło towarzystwo trzeźwości w Liverpool. To zgromadzenie w ubolewaniu nad mnogością przypadków pijaństwa, sprawionego przez liczne toasty spełniane za zdrowie xięcia, postanowiło udać się do niego samego z prośbą o obmyślenie środka przeciw takowemu nadużyciu. Ciekawą będzie rzeczą, jakie środki przedsięweźmie xiążę ku zadość uczynieniu prośbie towarzystwa.

D. 15 sierp. odkryty będzie w Edynburgu posąg Walter-Skotta.

— *Madryt* 1 *Sierpnia.* —

Minister wojny przesłał rozkaz jeneralnemu kapitanowi Gallicyi, aby wychodźców hiszpańskich, w razie gdyby z Portugalii na ziemię hiszpańską dostać się chcieli, odparł na powrót, nie dając się wstrzymać przez granicę portugalską.

W skutku nieznośnych upałów, które tu do 34 stopni Reaum. w cieniu dochodzą, w Walencyi od 1 do 26 lipca 17 osób dostało pomięszania umysłu.

Zapewniają, że poseł mexykański w Madrycie ma polecenie od swego rządu, aby werbował żołnierzy hiszpańskich, którzyby chcieli służyć w wojsku mexykańskim.

— *Rzym* 1 *Sierpnia.* —

Radość Rzymian objawiła się znowu wczoraj po południu w całéj swojéj sile, gdy Ojciec św. jechał do kościoła Jezuitów i wracał ztamtąd do Kwirynalu. Papież był obecnym na mszy św. odprawionéj przy ołtarzu ś. Ignacego Lojoli, którego uroczystość właśnie dnia tego obchodzono. Ta ogromna świątynia była tak napełniona pobożnemi, że wojsko musiało w końcu drzwi obsadzić dla wstrzymania natłoku i zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom. Przy nadzwyczajnym upale, który tu trwa już ciągle od dwóch miesięcy, i dochodzi! 31 stopni Reaum., było wczoraj powietrze w tym kościele tak duszne, że kilkanaście zemdlałych osób wynieść musiano.

Coraz bardziéj rozchodzi się wieść, że Papież postanowił znieść zupełnie pułki szwajcarskie.

Gubernator znalazł jakiegoś obrońcę u Papieża i usprawiedliwił się ze swoich ostatnich zarzutów. Pozostanie więc na swojéj posadzie, ale utraci dyrekcyę policyi w całym kraju i dowództwo żandarmeryi. Ostatnie ma być powierzone xciu Borghese, a *Presidenza delle armi* xciu Rospigliosi.

Rozmaitości.

BAL NA PROWINCYI.

WYJMEK Z PISM HIPOKONDRYKA.

(Dokończenie.)

„Cóż teraz robić? pomyślałem sobie; wist, rozmowa i taniec, zupełnie dla mnie zamknięte. — Gdy dano kolacyę, nowe utrapienie i męka. Pan X., naprzeciw którego nieszczęściem usiadłem przy stole, nie spuszczał mnie z oka na chwilę, nakładał talerze, jakby na cały miesiąc chciał głód anticipative zaspokoić. Przyszły wety i toasty, do nich puhar półkwartowy. Zdrowie solenizantki, trzeba było duszkiem wypić. Zdrowie gospodarza, detto. Zdrowie dam, już w głowie się burzyło, język kołatał, nie sposób, nie chciałem. Gospodarz się gniewał, towarzystwo mruczało, przyjaciel gniewne rzucał spojrzenia. — Dobrze więc: Zdrowie dam! „Niech żyje cała kompania!" ktoś nagle krzyknął. To już za wiele, czwarty kielich taki, Herkula by zastraszył.

Po wieczerzy, znów tańce, gra i rozmowa, że aż w głowie szumiało. Nabrałem odwagi, przysiadłem się do jakiéjś młodéj i hożéj panienki; dysputa szła pięknie i żwawo, gdy nagle zbliżyła się jejmość sucha, blada i stara, ciocia czy mama, nie pamiętam już dobrze, i pociągnęła panienkę za sobą. Spytałem mojego mentora o przyczynę.

„Jakto, czy nie wiesz" odparł „że panna C. jest narzeczoną hrabiego D.? żwawa rozmowa, którąś z nią zawiązał, mogła być źle łacno uważana przez towarzystwo, pohudzić plotki i domysły, a pan hrabia z trudem zwabiony, mógłby wszystko zerwać."

Druga panna, z którą rozmawiać zacząłem, także narzeczoną była, ślub w ten karnawał miał nastąpić. Odpowiedziała z roztargnieniem na moje pytania, sercem i okiem ścigając przyszłego mał-

żonka. Zrażony pannami, które nikogo prócz swych narzeczonych nie widzą, przysiadłem się do pięknéj i młodéj mężatki. Znów żwawo poszła rozmowa, nawet przetańczyłem walca jednego i drugiego, gdy mój przyjaciel (plaga moja) zbliżył się i szepnął:

„Dla Boga! co czynisz, wyłącznie zajmujesz się panią N.? robi to wrażenie na całem towarzystwie, a jéj mąż! spojrzyj przed siebie."

Patrzę: jakiś jegomość stał naprzeciw mnie, czupurny, rzeźwy rumieniec na wypasłéj twarzy, gniew w oku, rzuca niemi piorunujące na mnie spojrzenia. Mentor szepnął:

„Masz jednego nieprzyjaciela więcéj; pan N. zazdrosny jak nie znajdziesz drugiego. Twoje walce i rozmowa z panią jego żoną, narazi cię ręczę na kłopot processu, a szykany wszelkiego rodzaju, ją zaś na kwartalny przynajmniéj swar w domu."

Nie chciałem siebie, a tem bardziéj o jakie bądź utrapienie piękną i miłą przywodzić osobę, usunąłem się zatem i w obawie popełnienia jakiego nowego przestępku, przysunąłem się do grających w landsknechta, któremu djabełka, i słusznie, na prowincyi dają nazwisko. Ulubiona gra biegłych w swym rzemiośle panów, całą mą kieskę wypróżniła. Gospodarz na pocieszenie, wino pocadził; obrona daremna, trzeba było pić, ile? nie wiem, to wiem tylko, że ocknąłem się po nim i wytrzeźwiłem w części, w rowie, do wrębów napełnionym błotem.

Jak się to stało, opowiem w kilku słowach: Pół kopy kielichów uprzejmego gospodarza, niewzwyczajonego do podobnych libacyj, o cierpki humor przywiodły; *in vino veritas*, ale też *et ira*, powiedział któryś z filozofów rzymskich; od śmieszków i oświadczeń przyjaźni, przyszło do dąsów i sporów i z panem X. i z kilkoma przytomnemi. Uprzedzając dalszy wybuch i skutki z niego, Mentor wsadził mnie gwałtem do powozu, aby odwieść do domu. Stangret, który z kolegami zbyt długo w karczmie robił znajomość, źle drogę uważał; chcąc błoto wyminąć, wjechał w wybój, z wyboju w rów, i tak mnie otrzeźwił. Szczęściem upadek nie był bardzo szkodliwy, przywiódł mnie tylko o kilka guzów i sińców, lekkie wywichnięcie nogi, febrę czteromiesięczną i spór z mentorem. Skąpany bowiem mimowoli, z rozciętem czołem i brodą, zaczął mi wymawiać nadużycie w trunku, ja mu nawzajem radę jazdy na bal, od słowa do słowa przyszło do kłótni, a kłótnia rozdzieliła na zawsze dwóch przyjaciół szkolnych.

Gdy się o tem wieść po okolicy rozeszła, cały powiat zaczął drwić ze mnie, wyśmiewać, kłopotać plotkami, nie szczędząc nazwisk hulaka, kłótnika, bałamuta, etc., etc. Ta była korzyść balu prowincyonalnego!

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 do dnia 22 Sierpnia.

Bischlager Józef ob., z Polski; -- Stojowska Wiktorya ob., Nurkowski Norbert ob., z Galicyi; Kalmus Jan, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Bogusz Antonina ob., Piotrowska Albina ob., Deskur Stanisław ob., do Polski; -- Krzyżanowska Xawera ob., Puntschert Jan, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 5474 D. W.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W RADZIE ADMINISTRACYJNEJ CYWILNEJ.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W myśl rozporządzenia Rady Administracyjnéj Cywilnéj z dnia 13 Sierpnia r. b. N. 3867 podaje do wiadomości powszechnéj, iż w biórach Wydziału odbędzie się licytacya przez sekretne opieczętowane deklaracye, na ręce Przewodniczącego w Wydziale do dnia 2 Września do godziny 1 z południa składać się mające na wypuszczenie w przedsiębiorstwo naprawy zegara na wieży Ratusznéj będącego. *Pretium liciti* w kwocie złotych polskich 418 naznacza się; kosztorys tudzież warunki do licytacyi w biórach Wydziału przejrzane być mogą. Na *vadium* każdy z pretendentów złoży w Kassie Głównéj kwotę złotych polskich 50 która, złożenie to na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi według poniżéj zamieszczonego wzoru napisać się winnéj, poświadczy.

Wzór do Deklaracyi.

W skutek obwieszczenia Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 19 Sierpnia 1846 r. N. 5474 względem odbywać się mającéj licytacyi na naprawę zegara na wieży Ratusznéj będącego składam niniejszą deklaracyą, iż naprawy téj za kwotę (tu wyrazić literami kwotę pieniężną) podejmuję się, którą to robotę wykonam według kosztorysu i warunków licytacyi przez Radę Administracyjną Cywilną w dniu 13 Sierpnia r. b. N. 3867 zatwierdzonych, a przezemnie przejrzanych i zrozumianych, złożenie *vadium* Kassa Główna na wierzchu deklaracyi poświadczyła, następnie położyć datę, podpis i miejsce zamieszkania.

Kraków dnia 19 Sierpnia 1846 r.

Przewodniczący w Wydziale
K. Hoszowski.

Za Referendarza *Rajski.*

Nro 4140.

TRYBUNAL

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do spadku po ś. p. Franciszku Ciesielskim pozostałego, aby się z takowem w ciągu miesięcy trzech do Trybunału zgłosili, w razie bowiem przeciwnym spadek rzeczony na zasadzie testamentu P. Bartłomiejowi Ciesielskiemu bratu przyznanym i summa 100,000 złp. hipotecznie ubezpieczona na imie tegoż P. Bartłomieja Ciesielskiego przepisaną zostanie.

Kraków dnia 12 Sierpnia 1846 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński.*

(3r.) Z. Sekr. P. *Burzyński.*